Ner 138. ROK 1844. SRODA 19 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie, na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrz różne uwagi
	6	27" 5,''' 861	† 8, 9	2,''' 73	ZPł. Zachodni słaby	Chmury	
18	2	5, 436	† 14, 3	2 92	Zachodni średni	Pogoda z chmurami	
	10	4, 432	+ 10, 2	3, 85	Pn. Wschodni słaby	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

W tych dniach przybył do Krakowa Pan Reichman z małżonką swoją z domu Baschny, oboje artyści śpiewu dramatycznego i wkrótce mają dać Koncert wokalny.—Państwo Reichman znani są w świecie muzykalnym z swego talentu,—powrotem z Jass, Odessy i Lwowa udają się do Niemiec, jako należący do opery tamtejszej; — pisma publiczne wspominają o nich zaszczytnie.

☞ Sprostowanie. W gazecie wczorajszéj na karcie 2 w wierszu 9 i 10 od góry zamiast 5.000.000 i 4,000,000 powinno być 500,000 i 400,000.

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOSCI Z POCZTY DZISIEJSZEJ.

— *Berlin* 17 *Czerwca.* —

Dzisiejsza gazeta powszechna pruska donosi pod dniem 15 b. m. »N. Cesarz Rossyjski powrotem swym z Londynu przybył tu przedwczoraj po południu o trzech kwandransach na 6tą oddzielnym cugiem na kolei żelaznéj z Anthalt; i wysiadł w pałacu swego poselstwa gdzie z rozkazu J. K. Mości oczekiwał na cesarza jenerał Rauch. Królewicz pruski i królewicz Fryderyk Niderlandzki powitali najprzód J. C. Mość, wkrótce też przybył N. Pan z Charlottenburga, poczém obadwaj monarchowie udali się do królowéj do zamku, gdzie do w pół dziesiątéj zabawili. Jego Cesarska Mość wyjechał dziś z rana (15 b. m.) w dalszą drogę oddzielnym cugiem na kolei żelaznéj do Szczecinu.—

— *Szczecin* 15 *Czerwca.*—

Jego K. Mość z dostojnemi swojemi gośćmi N. Cesarzem Rossyjskim, owdowiałą xiężną Meklembursko-Szweryńską, królewiczem pruskim gubernatorem Pomoża zaraz po 12 godzinie z południa oddzielnym cugiem na kolei żelaznéj przybyli tu z Berlina. Wysiadłszy w Banhofie, natychmiast J. C. Mość z xżną Meklemburską i xiężniczką jéj córką, po serdeczném pożegnaniu z królem, udali się, na statku parowym *Borussia* do Swinemunde, gdzie ich oczekuje okręt parowy rossyjski dla odbycia dalszéj podróży. J. K. Mość z królewiczem Jmci Pruskim zajęli następnie pokoje w zamku tutejszym, i jak się zdaje że tu przenocują, i dopiero jutro po południu oddzielnym cugiem powrócą do Berlina.—

— *Paryż* 11 *Czerwca.* —

Xżę Joinville ma w krótce udać się z eskadrą francuzką, któréj zostaje dowódcą, na brzegi marokańskie. —

Słychać że wybuchnięcie kroków nieprzyjacielskich pomiędzy Marokko i Hiszpanią jest prawie nieodzowne. — 10000 wojska francuzkiego ma wsiąść na okręty w Tulonie i popłynąć do Algieru, skąd uda się prosto na granicę Marokko.—

Szkoda zrządzona przez burzę onegdajszą wystawie płodow przemysłu, ma tylko wynosić 200,000 fr. —

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Petersburg* 3 *Czerwca.* —

Przez ukazy Cesarskie, mianowani w liczbie innych kawalerami orderów: ś. Anny 2 klassy; starszy urzędnik kancellaryi sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego, Franciszek Gościmski; ś. Anny 3 klassy, młodszy urzędnik kancellaryi sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego, Maryan Jeleńkowski; ś. Stanisława 2 klassy, młodsi u-

rzędniry kancellaryi sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego, Chodyński i Raselli.

Na przedstawienie vice kanclerza, N. Pan raczył mianować sekretarza poselstwa rossyjskiego w Grecyi, radzcę kolleg. von-Fokį, konsulem jeneralnym w Egipcie, na miejsce radzcy kolleg. Kremera, odwołanego na własną prośbę.

N. Pan zatwierdził zdanie rady państwa, uznające w dostojeństwie xiążęcem Maxymiliana Jabłonowskiego, W. mistrza dworu, i synowca jego Antoniego.

— *Berlin* 6 *Czerwca.* —

Ciągle jeszcze powtarzane są pogłoski o wielkim monarchicznym zjeździe, mającym nastąpić w tym roku w Karlsbadzie.

— *Poznań* 5 *Czerwca.* —

Miasto nasze już teraz coraz bardziéj się ożywia z powodu przygotowań do jarmarku na wełnę, do wyścigów konnych, wystawy zwierząd gospodarskich i t. d. Są to wszystko rzeczy, któremi się dopiero od kilku lat cieszymy, a co się ukazuje z uszlachetnionych koni lub baranów i ich wełny, było w takim gatunku przed niedawnym czasem dla téj prowincyi obcem.—Właściciel dóbr p. Lipski zaproponował publicznie wysoki zakład, że na tegoroczną wystawę zwierząt dostawi najlepszego barana. Takie zakłady, które u nas dopiero z wyścigami weszły w modę, zdolne są do większego jeszcze pobudzania gospodarzy wiejskich do starannego chowu bydła, i wszystko dowodzi widocznie postępu w przemyśle rolniczym w prowincyi naszéj.

Uprawa gruntów w W. Xstwie wznosi się szczególniéj przez zaprowadzanie systemu skrapiania łąk. Gdy dobra żądowe zrobiły dobry początek, postarali się i prywatni dziedzice o sztuce zlewania swych łąk, i dotąd już przeszło 16 000 morgów wodą jest skrapianych. Z dóbr rządowych mała tylko część pozostała, gdzie jeszcze nie zaprowadzono tego środka użyźniania ziemi.

— *Paryż* 2 *Czerwca.* —

Dodatkowe kredyta dla ministerstwa marynarki spowodują w izbie deput. żywe rozprawy, ponieważ tak pan Guizot, jak i baron Mackau, mają zamiar zbijać zawarte w broszurze xcia Joinville podania o stanie marynarki francuzkiéj. Pan Thiers ma przeciwnie bronić téj broszury.

Po skończonem pogrzebie Laffitta, kilku młodych ludzi chcieli wyprządz konie z pojazdu poety Berangera, ale gwardya municypalna przeszkodziła temu, a sam poeta korzystając z zamieszania, wyskoczył z pojazdu, wsiadł do innego i galopem pospieszył do swego mieszkania wiejskiego w Passy.

Pan Munos, który dotychczas bawił w Paryżu, wyjechał onegdaj razem z margr. Viluma, nowym hiszpańskim ministrem spraw zagr. do Barcelony, gdzie królowe obie już przybyły. Mylna pogłoska o zamierzonem przybyciu br. Trapani do tejże stolicy Katalońskiéj, powstała z powodu przysządzenia tam pałacu na przyjęcie pewnéj znakomitéj osoby. Teraz dowiadujemy się, że tą osobą spodziewaną nie jest Hr. Trapani, ale poseł turecki.

— *Dnia* 3 *Czerwca.* —

Na dzisiejszém posiedzeniu izby deputowanych, minister wychowania publicznego przedłożył przyjęte przez izbę parów prawo względem gimnazyów, które naturalnie na tegorocznym zgromadzeniu nie będzie mogło przyjść pod rozprawy.

Ze wszystkich stron nadchodzą wiadomości z Afryki, donoszące o groźnem nieporozumieniu między Francyą i Sułtanem marokańskim, jako też o przymierzu zawartem między tym ostatnim i Abd el-Kaderem, dla wspólnego prowadzenia wojny przeciw Francuzom, których Sułtan Muley Abd-el-Rhaman ma w podejrzeniu, że chcą wspierać zamierzoną wyprawę hiszpańską. Już listy z pierwszych dni maja donosiły, że pokolenia prowincyj Maskara i Tlemecen, które jenerałowie Lamoricière i Bedeau podbić chcieli, uszły do Marokko i na pustynię Angad, i przed ścigającem je wojskiem francuzkiem, weszły na 2 mile od granicy w głąb kraju marokańskiego. Jeden list pisze: Słychać że 15 tysięcy hiszpanów wyruszą z Ceuty, aby pomścić śmierć swego konsula. Gdy i Francya ma powody do zażaleń, sądzą powszechnie oficerowie, że wojska francuzkie połączą się z hiszpańską osadą, aby jéj pomodz w ukaraniu barbarzyńców.

Ostatnie wiadomości z Algieru donoszą pod dniem 26 maja, że marszałek Bugeaud po podbiciu pokolenia Flitas na wschodzie, miał powrócić do Algieru, z powodu grożącéj napaści ze strony marokanów na zachodzie. Sułtan Abd-el-Rhaman miał bowiem ogłosić wojnę świętą przeciw francuzom. 10.000 jego wojska stoi już nad granicą posiadłości francuzkich, i codzień jest powiększane. To wojsko zostaje pod dowództwem syna sułtańskiego, i sułtan ma szczególniéj liczyć na uzbrojenia, jakie Abd-el-Kader od kilku miesięcy uskutecznia w wielkich pokoleniach algierskich ponad granicą. Tymczasem jenerałowie Lamoricière i Bedeau stoją także już z swemi kolumnami przy granicy, dokąd z Orleansville, Oranu, Mostaganem i Maskary ściągają posiłki, aby stawić czoło marokanom, gdyby chcieli w kroczyć w posiadłość francuzką.

Od dwóch dni widać wielki ruch w ministerstwie spraw zagranicznych. P. Guizot wysłał do Londynu kilka gońców z depeszami do br. St. Aulaire.

Wczoraj pp. Guizot, Pasquier, Broglie, Molé i kilka innych osób, doradców króla w ważnych okolicznościach, bawili prawie cały dzień na konferencyach z królem Filipem w Neuilly.

— *Londyn* 4 *Czerwca.* —

Z Lisbony donoszą pod d. 22 b. m. że ministerstwo portugalskie odroczyło kortezy na 5

miesięcy. To postanowienie wzbudziło niechęć, tem bardziéj, że rada stanu była temu przeciwną; dwóch ministrów i Patryarcha należeli do mniejszości. Zaraz potem nastąpiło ministeryalne przesilenie. Dwoch ministrow udało się do krolowéj z oświadczeniem, że jeżeli odmówi rozwiązania kortezów, podadzą jéj swe dymissye. Królowa zezwoliła na rozwiązanie.

Trzechletni xżę Walii mianowany został niedawno przez swą królewską matkę gubernatorem szkoły szpitala Chrystusa, i jako taki przedstawił teraz niejakiego p. Hunt na nauczyciela matematyki przy tejże szkole. Królowa i xżę Albert kazali temu nauczycielowi oświadczyć przez kawalera służbowego, jak bardzo ich to cieszy, iż »za wpływem xcia Walii« mogą się przyczynić dla dobra nauk w Kornwalii. Pan Hunt bowiem jest kornwalczykiem, a xżę Walii ma zarazem tytuł »Xcia Kornwalii«, i jako taki pobiera od kolebki znaczne dochody.

— *Konstantynopol* 18 *Maja.* —

Porta przesłała dnia 7 b. m. wszystkim tutejszym poselstwom memoryał, w którym zawiadomia je o zakazie wywozu zboża do czasu nieograniczonego, dopóki nie przekona się o wypadku tegorocznych zbiorów polnych. Wszyscy zdziwieni są tém rozporządzeniem, paraliżującem handel turecki. Posłowie angielski i francuzki zwrócili uwagę porty na niestósowność tego środka, przypominając jéj zarazem, że zakaz wywozu zboża sprzeciwia się traktatom.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 17 do dnia 18 Czerwca.

Kamińska Helena, Błeszyńska Emilia ob., z Polski; — Dębicki Ignacy ob., Schöpf Józef, Krawczykiewicz Idalia, Malczewski Izydor, Dzwonkowska Rózalia ob., Polanowski Felix ob., Polanowski Alexander ob., Paszkowska ob., Wojnarowicz ob., Sobolewska ob., Grodel Józef z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Straszewicz Alexander ob., Kasprzycka Magdalena, Łuniewski Jan ob., Szymański Beniamin, Beldowska Tekla, Komornicki Walenty, Zagórski Antoni ob., Bruśnicki Jan ob., do Polski; — Marasse ob., Pierowi Seweryn, Richter, Mayerhoffer, Netszoff, Grodel Józef, Kurzweil Rudolf ob., Kurosz Leokadya ob., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 4485.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w biórach wydziału w godzinach przedpołudniowych na d. 27 b. m. i r. odbędzie się publiczna *in plus* licytacya, na wydzierżawienie zbioru trawy z placu rządowego przed ogrodem Botanicznym sytuowanego Strzelnicą zwanego. Czas trwania dzierżawy od d. 1 Lipca r. b. do ostatniego Grudnia 1845 r. zakreśla się. Cena do pierwszego wywołania jako czynsz roczny zł. 133 gr 1 naznaczoną zostaje. Za cały rok bieżący 1844. Dzierżawca czynsz w zupełności zapłacić winien, choćiaż dzierżawę od d. 1 Lipca r. b. rozpocznie, a następna rata dzierżawna na rok 1845. znowu od d. 1 Stycznia t. r. rachowaną będzie. Na *vadium* pretendenci złożą summę złp. 68 do czynszu półrocznego przybliżoną, a prócz tego, czynsz roczny z licytacyi wynikły, w dni 8 po licytacyi w kassie główney. — Powierzchnia całkowita placu tego wynosi sążni kwadr. 8400 z któréj potrąca się — *a)* trójkącik zostawiony do zasypania wynoszący sążni kwadr. 120. — *b)* na skład ziemi botanicznéj sążni kwadr. 150. — *c)* schodek do zejścia na dół sążni kwadr. 30; razem do potrącenia sążni kw. 30; a zatem wydzierżawionem tylko będzie sążni kw. 8,100. O innych warunkach w biórach Wydziału wiadomość powziętą być może.

Kraków d. 12 Czerwca 1844 r.

Senator Prezydujący.

KOPFF.

Referendarz L *Wolff.*

PISARZ TRYBUNAŁU.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Izaaka Weitzenblum spekulanta na Kazimierzu przy Krakowie pod L. 27 zamieszkałego, w skutek wyroku Trybunału Wydziału II. w dniach 22 i 25 Sierpnia 1843 r. zapadłego, Ludwika i Katarzynę Gładyszewskich małżonków na zapłacenie summy złp. 1000 tudzież procentów i kosztów, skazującego, prawomocnego, do akt hipotecznych W. M. Krakowa wniesionego, sprzedany zostanie przez licytacyą publiczną w drodze przymuszonego wywłaszczenia, dom z ogródkiem na Wesołéj przy Krakowie w gminie VIII. pod L. 241 położony, na teraz Ludwika i Katarzyny Gładyszewskich małżonków własnością będący, na południe frontem z drogą publiczną, na północ z ogrodem P. Statler, na wschód z domem i ogrodem do realności N. 234 należącym, na zachód z domem N. 250 graniczący.

Zajęcie w mowie będącéj nieruchomości uskuteczuił w dniu 11 Listopada i następnych 1843 r. Andrzéj Borelowski Komornik Sądowy i takowe w dniu 23 Listopada 1843 r. do akt hipotecznych Miasta Krakowa wniesionem zostało.

Warunki sprzedaży téj nieruchomości wyrokiem Trybunału Wydziału III. dnia 24 Kwietnia 1844 r. zapadłym, prawomocnym ustanowione są następujące:

1) Cena szacunkowa domu z ogrodem w Krakowie na Wesołéj pod L. 241 w gminie VIII. położonego, stósownie do wyroku Trybunału Wydziału III. dnia 10 Stycznia 1844 r. zapadłego, umieszcza się na pierwsze wywołanie w summie zł. 12.721 która to summa w braku licytantów dopiero na trzecim terminie do 2/3 cyęści zniżoną zostanie i od tak zniżonéj ceny licytacya rozpocznie się.

2) Chęć licytowania mający, złoży na *vadium* 1/10 część ceny szacunkowéj, to jest zł. 1272 w razie jednak gdyby licytacya na pierwszych dwóch terminach do skutku nie doszła i cena szacunkowa na trzecim terminie zniżoną być musiała, na tedy i *vadium* będzie tylko odpowiednie 1/10 części zniżonego szacunku.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe, stósownie do przepisów prawa, jeżeliby się jakie okazały.

4) Nabywca zapłaci koszta licytacyi a to na ręce i za kwitem adwokata sprzedaż popierającego, i takowe z szacunku wylicytowanego potrąci.

5) Wszelkie widerkauffy pozostaną przy nieruchomości z obowiązkiem opłacania procentu po 5/100 które z summy wylicytowanéj potrącone zostaną.

6) Nabywca po dopełnieniu warunku 2. 3. i 4 otrzyma dekret dziedzictwa.

7) Gdyby nowonabywca nie dopełnił któregokolwiek z warunków licytacyi, utraci złożone *vadium* i nowa licytacya na koszt i stratę jego ogłoszoną będzie.

8) Nabywca wypłaci resztujący szacunek na skutek wyroku klassyfikacyjnego, prawomocnego za assygnacyami sądowemi, a to z procentem po 5/100 od daty zalicytowania.

9) W dni ośm po stanowczém przysądzeniu bądź to na pierwszym, drugim lub trzecim terminie licytacyi, wolno będzie każdemu stósownie do przepisów prawa zaofiarować 1/4 część nad wylicytowany już szacunek, który obowiązany będzie w gotowiźnie złożyć do depozytu sądowego, poczém nowa licytacya nastąpi.

Do licytacyi téj ustanawiają się 3 termina następujące:

1. na dzień 23 Sierpnia
2. na dzień 25 Września
3. na dzień 25 Października

} 1844 r.

Sprzedaż pomienionéj nieruchomości odbywać się będzie na Audyencyi publicznéj Trybunału W. M. Krakowa i J. O. w gmachu władz sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10 rano, a to za popieraniem adwokata Soświńskiego O. P. D. w Krakowie przy ulicy ś. Jana pod L. 472 zamieszkałego.

Wzywają się zarazem wszyscy wierzyciele i strony interessowane, aby na pierwszym terminie licytacyi produkowali swe pretensye na prawnym tytule oparte, przy ustanowieniu adwokata a to stósownie do przepisów prawa.

Kraków d. 15 Czerwca 1844 r.

Syklowski.

CENY ZBOŻA

Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 17 i 18 Czerwca 1844 roku	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	18	—	18	15	16	—	16	15	13	29	14	—
„ Zyta......	11	—	11	10	—	—	10	—			—	—
„ Jęczmien.	—	—	9	—	—	—	8	20	—	—	—	—
„ Owsa.....	—	—	6	—	—	—	5	15	—	—	—	—
„ Grochu...	10	—	11	—	—	—	9	[illegible]	—	—	—	—
„ Jagieł. ...	—	—	23	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rzepaku.	—	—	18	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Tatarki..	—	—	8	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Soczowicy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Prosa.....	—	—	12	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Wielogr.	—	—	13		—	—	—	—	—	—	—	—
„ Ziemniak.	—	—	3	18	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Koniczyny	—	—	96	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Centnar siana od złp. 2 gr. — do zł. 1 gr. 18 Centnar słomy od zł. 3 gr. — do zł. 2 gr. 15.
Jaj kurzych kopa . . . . zł. 1 gr. 6
Masła garniec od złp. 5 gr. — do złp. 5 gr. 15
Drożdży wanienka złp. 2 g. — do złp 3
Korzec owsa do siewu rychliku zł. 7 gr. —.
Spirytusu garniec z opłatą w 1 gatunku od zł. 4 gr. — do złp. 5 gr. —. Okowity garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 3 gr. — do złp. 4 gr. —

Sporządzono w biórze Kommissariatu Targowego.

Kraków d. 18 Czerwca 1844 r.

Kommissarz Targowy.
W. Dobrzański.

LOTERYA KRAJOWA.

W ciągnieniu 1103 dnia 19 Czerwca 1844 roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące Numera:

49. — 39. — 63. — 60. — 31.

Przyszłe ciągnienie 1104 przypada dnia 26 Czerwca 1844 roku.